



Co sprawia, że Afryka nie sprzyja budowaniu cywilizacji?

Determinizm geograficzny
i filozofia cywilizacji

Czy istnieją państwa skazane na porażkę?

Czym bardziej naturalne, a więc bezkosztowe są parametry prosperity jakiegoś rejonu, tym szybciej przyciągną one nowych mieszkańców i tym szybciej wygenerują bogactwo i dobrobyt, które przyciągną kolejną falę migrantów oraz rzecz bodaj najważniejszą – kapitał. Tak tworzą się wyspecjalizowane zagłębia, takie jak Dolina Krzemowa, konkurujące efektem skali i synergią procesów innowacyjnych.

Geografia aktywności produkcyjnej i transportowej ma swoją logikę. I nie jest ona zestrojona z geografą przestrzenną... albo może zestrojona jest, ale w sposób nieintuicyjny, w „wybranych aspektach” lub pośrednio. Na kształt tej synkretycznej, zmieniającej swoje właściwości jak w kalejdoskopie przestrzeni wpływają:

- Warunki środowiskowe: dostęp do wody, drewna (jako źródła energii oraz budulca), jakość ziem uprawnych.
- Wydarzenia i procesy historyczne, w tym kultura pracy oraz inne parametry społeczności lokalnych i sąsiednich.
- Pojawiające się nowe technologie i ich pakiety, które odblokowują wcześniej nieużyteczne lub stwarzają nowe zasoby.





- Ukształtowanie przestrzenne i istnienie szlaków handlowych – naturalnych, takich jak rzeki, i sztucznych, takich jak kolej czy kanały wodne.

Zmiany o doniosłym znaczeniu geopolitycznym bardzo często zachodzą w sposób niemożliwy do przewidzenia czy nawet wyobrażenia. Przykładem wyjątkowo łatwym do opanowania koncepcyjnego jest dostępność taniej energii oraz zasobów wód głębinowych, które pozwalają Arabii Saudyjskiej osiągnąć samowystarczalność żywnościową.

Przykładem wyjątkowo trudnym do opanowania koncepcyjnego jest kwestia międzypokoleniowego przekazu oprogramowania kulturowego. O sile dawnej Royal Navy i współczesnej US Navy decyduje coś tak nieuchwytnego koncepcyjnie jak tradycje, a nie tylko doświadczenie bojowe. Powiedzeniem bardzo celnym, ale mało mówiącym osobom niezaznajomionym z marynistyką, jest:

*By stworzyć flotę, potrzeba dwudziestu lat.
By stworzyć tradycję, potrzeba stu lat.*

Technologią można zmienić właściwości przestrzeni politycznej. Stało się tak w przypadku Portugalii dzięki połączeniu kilku technologii: żagla łaćńskiego, kompasu i steru rufowego. Ten eklektyczny miks technologii umożliwił żeglugę oceaniczną i przyczynił się do odkrycia Ameryk oraz opłynięcia Afryki. Z dekady na dekadę Portugalia stała się światową potęgą.

Niegeograficznym w dosłownym sensie obszarem generującym prosperitę jest rejon, w którym kultywuje się jakiś specjalistyczny rodzaj rzemiosła lub usługi. Tradycje specjalizacji danego regionu są zwykle trudne lub niemożliwe do skopionowania przez podpatrujące społeczności. Jest tak ze względu na wektor przekazywania fachu: z mistrza na ucznia lub wewnątrz rodziny. To choćby mechaniczne zegarki i Szwajcaria. Podsumowując, rejony i terytoria skazane są na porażkę, sukces lub wszystko to, co pośrodku.





Naturalne i sztuczne cechy rejonów

Czym bardziej naturalna jest jakaś zaleta obszaru, tym mniej nakładów, w tym energii, potrzeba, aby zaprząć ją do pracy na rzecz społeczności, która go zamieszkuje. W przypadku historycznych i prehistorycznych cywilizacji takich jak egipska, cykliczne wylewy były naturalnie daną do dyspozycji infrastrukturą nawożącą ziemię uprawne delty Nilu. Współcześnie stosowane ultra-wydajne techniki upraw oraz tamy rzeczne sprawiają, że naturalna cecha odeszła dawno do historii, zastąpiona dostępnością nowoczesnych nawozów.

Prawidłem przestrzennym jest to, że duże obszary bez przeszkód geograficznych sprzyjają powstawaniu dużych imperiów i inicjacji tzw. ewolucji kulturowej. W jej toku pojawiają się zjawiska społeczne i obyczajowe, instytucje prawne i tradycje struktur władzy, dzięki którym mała społeczność – jedno z wielu plemion – nagle osiąga zdolność do skalowania w górę swojej liczebności oraz wcielania w swój organizm polityczny sąsiednich plemion i ludów. Przywołam tu najbardziej oczywisty przykład imperium mongolskiego (1206–1368).

Koszt transportu dóbr gotowych i surowców decyduje o przewadze konkurencyjnej w handlu. Państwa, które dysponują systemem dróg wodnych, tak jak Anglia w XVIII i XIX wieku, zyskują przewagę. Wewnętrzny system transportu umożliwia rozbudowę oraz zagęszczenie infrastruktury transportowej oraz wytwórczej, która umożliwia osiągnięcie synergii i efektu skali w lokalnej aktywności ekonomicznej.

Temat
VI.2

Ukształtowanie przestrzenne Afryki

Parametry przestrzenne i środowiskowe kontynentu afrykańskiego w większej jego części nie sprzyjają propagacji zorganizowanych państw. Licząc od północy, mamy potężną Saharę, na której brak wody i opadów uniemożliwia jakąkolwiek aktywność ekonomiczną poza wydobyciem surowców. Wszystko, czego człowiek potrzebuje do przetrwania, musi być przywożone skądś indziej. W czasie ekspansji islamu





w Afryce w X wieku handlarze i armie poruszały się, omijając Saharę. Poruszali się morzem lub tworzyli szlaki poprzez Sahel.

Czynniki utrudniające handel i ultrakooperację

Afryka Subsaharyjska, czyli wszystko to, co na południe od Sahary, to szereg pasów klimatycznych, które różnią się występowaniem zdalnych do udomowienia zwierząt i roślin. W książkach takich jak *Strzelby, zarazki, stal* Jareda Diamonda możemy przeczytać, że takie południkowe ułożenie odrębnych obszarów cywilizacyjnych utrudnia rozprzestrzenianie się technik rolniczych, upraw i zwierząt hodowlanych do różnych celów – podobnie jak w Ameryce Południowej. Zupełnie inaczej jest w Eurazji. Cywilizacja i jej dorobek państwogenny mogły rozprzestrzeniać się równoleżnikowo, a więc bez przeskakiwania do stref klimatycznych, w których m.in. wypracowane wcześniej techniki rolnicze stawały się bezużyteczne. Sprzyjające akumulacji dorobku kulturowego i cywilizacyjnego elementy kultury mogły zostać łatwo zaszczerpione w nowym miejscu.

Rozprzestrzenianie południkowe trafia na bariery klimatu, a z nimi – technik rolniczych. Wroga dla handlu przyroda generuje mniej i bardziej oczywiste konsekwencje. Z biegiem stuleci postęp cywilizacji wymaga coraz większej ilości zróżnicowanych zasobów. Brak tradycji handlowych sprawia, że narastają dysproporcje między regionami o rozbieżnych warunkach dla handlu. Nieoczywistą konsekwencją – bez wyjątku pomijaną we wszelkich opracowaniach geopolitycznych – jest to, że handel cywilizuje, gdyż jest treningiem oprogramowania kulturowego niezbędnego do skalowania liczebności społeczności w górę (s. 40 i §SP VII.5).

Wyjątkowo skomplikowana linia brzegowa Europy niezwykle silnie sprzyjała innowacjom żeglarskim, które są częścią bardziej ogólnego, wspominanego wielokrotnie zjawiska ewolucji kulturowej. Praktycznie cała długość wybrzeża Afryki cechuje się zaś brakiem naturalnych portów, chroniących





przed pogodą. Towarzyszy temu niemal zupełny brak systemów spławnych rzek. W zasadzie jedynym wyjątkiem jest Afryka Zachodnia i system Nigru – ale i tam jedynie do pewnego stopnia.

Choroby endemiczne

W całej środkowej części Afryki endemicznie występuje mucha tse-tse. Ta żywiąca się krwią mucha przenosi świdrowce, pasożyty wywołujące śmiertelnie groźną dla ludzi śpiączkę afrykańską, naganę groźną dla bydła, ale także malarię. Sama malaria jest osobnym rozdziałem na liście zagrożeń dla zwierząt. Lokalne gatunki wykształciły pewną odporność, jednak ściągane z innych regionów świata zwierzęta pociągowe i rzeźne są znacznie bardziej podatne na tę chorobę. Podobnie jest z ludźmi. Endemiczne choroby, na które Europejczycy nie mieli odporności, były nadzwyczajnie skuteczną ochroną antykolonialną dla Afryki do czasu wynalezienia chininy.

□

Temat
VI.2

Do przemyslenia

A. Rozciągłość etnicznego matecznika i geopolityka

Rdzennie niemieckie tereny, będące podstawą budowy „biologicznych zasobów narodu”, są sześciokrotnie większe od francuskich. Do tego dochodzi walor koncentracji obszarów przemysłowych. To dlatego, gdy tylko Niemcy zdołają osiągnąć jedność, automatycznie stają się zagrożeniem dla Francji. Tak stało się m.in. w latach 60. XIX wieku – efektem działania tej prawidłowości była wojna francusko-pruska.





B. Primacy cities

Istnieją miasta, które są naturalnymi centrami władzy, oddziaływania kulturowego i ekonomicznego. W języku angielskim to *primacy cities*. Nie zawsze są to stolice państw: to Nowy Jork, Szanghaj, Kanton. To państwa-miasta takie jak Singapur czy Hongkong. Miasta te są położone w miejscach o parametrach sprzyjających prospericiei danej z natury, „na dzień dobry”. Naturalność przekłada się na to, że życie ekonomiczne, polityczne i kulturowe wymaga mniejszych niż gdzie indziej nakładów inwestycyjnych i bieżących. Geografia ludzkiej aktywności ekonomicznej sprawia, że takie miejsca stają się hubem tzw. przepływów strategicznych.

Jedną z funkcji miast jest integracja i akulturacja ludności z wcześniejszych fal migracyjnych pod dominacją tej nowoprzybyłej. Takim miastem było Tajpej na północy Tajwanu. Migranci i uciekinierzy z kontynentu w latach 40. XX wieku osiedlili się właśnie w nim. Tajpej stało się centrum administracyjnym i dominującym ośrodkiem życia kulturalnego wyspy, odbierając ten prymat parze miast Kaohsiung i wcześniejszej stolicy wyspy, Tainanowi. Do dnia dzisiejszego politycy z południa wyspy narzekają na to, że Tajpej wysysa z reszty Tajwanu młodych ambitnych ludzi, kusząc atrakcyjnymi miejscami pracy i innymi zaletami. Cóż, tak działa geografia ludzkich motywacji i migracyjna.

C. Konwergencja parametrów elastyczności

Jedną z najbardziej użytecznych wizji globalnego handlu znajdziemy w książce Svena Bracketa pt. *Imperium Bawełny*. Pojawienie się na światowych rynkach dużych ilości bawełny miało znaczenie wręcz rewolucyjne – także jako element rewolucji przemysłowej w Anglii. W okresie amerykańskiej wojny secesyjnej na wyspach brytyjskich w jakąś formę przetwarzania bawełny było zaangażowane około 20–25% siły roboczej, a na całym świecie jej przerobem na m.in. ubrania zajmowało się około 20 milionów ludzi.





Produkcja tkanin zawsze była wąskim gardłem w procesie wytwarzania dostatku materialnego. A połowa XIX wieku to czas, w którym dominującym producentem stały się Stany Zjednoczone:

Powód szybkiego osiągnięcia przez Amerykę dominacji na rynku był prosty. Stany Zjednoczone bardziej niż jakikolwiek inny kraj dysponowały elastycznymi zasobami trzech kluczowych elementów, które umożliwiły produkcję surowej bawełny: siły roboczej, ziemi i kredytów.

Aby zainicjować proces osiągnięcia dominacji w jakimś obszarze, musi nastąpić sprzęgnięcie całego pakietu rozmaitych czynników, o których powyższy cytat nie wspomina. Cechą wspólną takich obszarów jest wtórna adaptacja dotychczasowych zasobów przemysłowych: istnienie przepływów towarowych (strategicznych), dostępność maszyn automatyzujących produkcję oraz dostęp do rynków zbytu (wcześniejsze tradycje produkcji podobnych towarów – Anglia wcześniej była ośrodkiem produkcji wełny).

Koncentracja mocy produkcyjnych danej branży sprawia, że koszt wyprodukowania konkretnego dobra spada. W ekonomii nazywa się to efektem skali. Umiejętność dostrzeżenia odpowiednich parametrów tego efektu, a następnie sterowania nimi w celu zbudowania ośrodków takich jak Dolina Krzemowa czy szwajcarskie zagłębienie produkcji zegarków mechanicznych jest jednym z głównych składników zdolności budowania wielkich zjawisk ekonomicznych. I imperiów. ■

